

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa J. S. (1) przeciwko J. B., T. B. i P. B. o zapłatę kwoty 60.000,00 zł w punkcie 1 oddalił powództwo, w punkcie 2 zasądził od J. S. (2) na rzecz J. B., T. B. i P. B. solidarnie kwotę 4.230,46 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie 3 nakazał zwrócić J. B., T. B. i P. B. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 203,54 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki, uiszczonej dnia 12 listopada 2013 roku

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka mieszka przy ul. (...) w Ł., granicząc swoją działką od strony południowej z działką należącą do pozwanych. Kilkanaście lat temu powódka zwinęła starą, siatkę od strony południowej i chciała postawić nowe ogrodzenie, w efekcie czego doszło do konfliktu z pozwanymi. Powódka postawiła tylko prowizoryczną siatkę, cofniętą w głąb swojej działki w stosunku do starego ogrodzenia. Pomiędzy stronami doszło do sprawy sądowej o rozgraniczenie oraz innych postępowań sądowych. Postanowieniem z dnia 8 lutego 2008 r. wydanym w sprawie o rozgraniczenie (sygn. III Ns 1260/02), sąd ustalił przebieg granicy między nieruchomościami stron i nakazał J. B., T. B. i P. B. wydanie powódce gruntu od strony południowej Jej działki poprzez przesunięcie południowo- zachodniego narożnika ogrodzenia tej nieruchomości. Podstawą tego rozstrzygnięcia było ustalenie przez sąd, że punkt 3334, przez który przebiega ustalona granica działki znajduje się na terenie użytkowanym przez pozwanych.

Nadto Sąd Rejonowy ustalił, iż jeszcze przed zwinieniem starej siatki pomiędzy nieruchomościami stron, na działkę J. B. został wprowadzony samochód ciężarowy i zaparkowany wzdłuż południowej granicy i ogrodzenia działki powódki. Stał ok. pół metra od tej siatki do 2005 r. służąc pozwanemu do magazynowania materiałów budowlanych. W 2005 r. kolidował z budową prowadzoną na działce pozwanych, został więc przesunięty w kierunku wschodnim i przestawiony o 90 stopni, prostopadle do granicy obu działek. Teren pomiędzy prowizorycznym płotem ustawionym na działce powódki, a linią dawnego ogrodzenia nie był użytkowany, rosły tam olszyny, chwasty, porzeczki. Teren został oczyszczony z krzaków dopiero przed czynnościami komorniczymi w sierpniu 2009 r. w związku z wnioskiem powódki o wydanie południowo-zachodniego narożnika nieruchomości, przy czym komornik nie musiał dokonywać przestawienia samochodu ciężarowego.

W 1998 r. przebywający w USA J. J. (1) za pośrednictwem swojej matki nawiązał kontakt z M. S. (1) w sprawie możliwości wynajęcia garażu. Treścią tej umowy było pobudowanie przez M. S. (1) garażu, murowanego z twardego materiału – cegły lub pustak, na twardym gruncie, na wprost bramy wjazdowej, koszt budowy miał się zamknąć w 5.000 zł, a miesięczny czynsz za najem garażu miał wynosić 500 zł i miał być płacony M. S. (1). Umowa miała obowiązywać 10 lat. Ostatecznie do zrealizowania umowy jednak nie doszło na skutek nieporozumień sąsiedzkich między stronami i wpłacona przez matkę J. J. (1) zaliczka w kwocie 5 000 zł została jej zwrócona. Rozmowy w sprawie wybudowania i wynajęcia garażu prowadził M. S. (1), za zgodą powódki. Według jego wyobrażeń garaż miał być blaszany, nie wymagający zezwolenia, z podłożem wysypanym piaskiem, zaś na budowę innego nie wyraziłby zgody. Wybudowanie garażu o pow. 40 m kw w miejscu deklarowanym przez powódkę wymagało pozwolenia na budowę i zgody pozwanego, jako właściciela sąsiedniej działki. Wybudowanie garażu byłoby możliwe w odległości 3 m od granicy działki.

Powyższe ustalenia Sąd Rejonowy oparł na zeznaniach stron, świadków, jak i opinii biegłego. Sąd tylko częściowo dał jednak wiarę zeznaniom świadka M. S. (1), omawiając mu wiary, iż pozwani postawili samochód na terenie działki powódki, wkraczając w jej własność i uniemożliwiając jej zagospodarowanie. Sąd I instancji wskazał, iż świadek ten, będący mężem powódki, zeznawał tendencyjnie, równocześnie zachodzą znaczące rozbieżności, nie tylko pomiędzy jego zeznaniami a zeznaniami innych świadków, ale także pomiędzy jego słowami i twierdzeniami samej powódki czy świadka J. J. (1). Dotyczy to przede wszystkim kwestii garażu – z czego miał być zbudowany, na jakim podłożu, kto

uzgadniał te kwestie. Oparł natomiast ustalenia w tym zakresie na zeznaniach świadka J. J. (1), jako osoby całkowicie spoza sąsiedzkiego konfliktu stron, a przez to obiektywnej, niezainteresowanej wynikiem postępowania i wiarygodnej.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne, wskazując, iż powódka wywodząc swoje roszczenie z treści art. 415 k.c. nie wykazała zawinionego i bezprawnego działania pozwanych ani samej szkody. Powódka nie wykazała bowiem, aby pozwani postawili samochód ciężarowy na terenie nieruchomości powódki. Z zeznań świadków J. D. (1), F. B. (1) i K. B. jednoznacznie bowiem wynika, iż samochód stał na terenie pozwanych, ok. 0,5 m od siatki, przebiegającej wówczas wzdłuż granicy działek. Fakt, że toczyło się postępowanie o rozgraniczenie, zakończone postanowieniem ustalającym granice i nakazującym pozwanym wydać powódce południowo-zachodni narożnik działki, nie oznacza automatycznie, że pozwani zajęli ten narożnik w sposób zawiniony i bezprawny, a już z pewnością z tego postanowienia i jego uzasadnienia nie wynika fakt, że znajdowanie punktu granicznego (...) na terenie użytkowanym przez pozwanych ma związek z postawieniem w tym miejscu samochodu ciężarowego. Sąd Rejonowy podniósł, iż powódka nie wykazała, aby doszło do zawarcia konkretnej umowy najmu garażu, z której – w razie jej zerwania – można byłoby wywodzić roszczenie o utracone korzyści, nie doszło do zbudowania garażu, ani nawet konkretnych starań o uzyskanie stosownych pozwoleń, powódka nie uzyskała zgody na budowę w miejscu wskazanym przez powódkę jako miejsce posadowienia garażu, w ogóle nawet nie doszło do zgodnych ustaleń w zakresie rodzaju planowanego garażu. Wręcz oczekiwania J. J. (1) i plany M. S. (1) okazały się rozbieżne, a M. S. wprost powiedział, że gdyby J. J. chciał mieć garaż murowany, to i tak do umowy by nie doszło. Nie można zatem przyjąć, że gdyby nie zachowanie pozwanych (nawet gdyby uznać je za udowodnione zgodnie z twierdzeniami pozwu) powódka uzyskiwałaby stały miesięczny dochód w wysokości 500 zł przez 10 lat. Urywa się tu bowiem bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy sporem granicznym a utraconym dochodem.

Nadto powódce nie przysługuje legitymacja procesowa czynna do występowania z niniejszym powództwem, jak bowiem wynika z zeznań J. J., jak i samego M. S., to oni byli stronami prowadzonych uzgodnień, to M. S. (1) miał być płacony czynsz i M. S. (1) zobowiązywał się do budowania garażu.

Za zasadny Sąd Rejonowy uznał również podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia, uznając iż roszczenia powódki przedawniły się w 2011 r., na podstawie art. 442 k.c.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce sąd orzekł na podstawie § 19 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... (t. jend. - Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w zakresie punktów 1 i 2.

Powódka podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego, a to przepisu art. 442 k.c. przez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powódka w 1998 r. wiedziała o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, w sytuacji gdy dopiero zakończenie postępowania rozgraniczeniowego spowodowało ustalenie, że szkoda zaistniała i kto jest zobowiązany do jej naprawienia.

Nadto powódka podniosła następujące zarzuty naruszenia prawa procesowego:

1. przepisów art. 233 k.p.c. przez:

- wybiórczą ocenę materiału dowodowego polegającą na pominięciu fragmentu zeznań świadka M. S. (1) w którym wskazuje na fakt, że to pozwany J. B. wykopał słupek graniczny, wywołując tym samym spór co do przebiegu granicy;
- nieuwzględnienie przy ocenie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków F. B. i J. D., okoliczności przekazania tym świadkom przez pozwanego protokołów z rozpraw, co ma wpływ na wiarygodność zeznań tych osób oraz nieuwzględnienie całokształtu okoliczności związanych ze sporem pomiędzy stronami;

- pominięcie możliwości posadowienia przez powódkę garażu w odległości 3 metrów od granicy działki bez konieczności uzyskania zgody pozwanego, która to możliwość wynika z opinii biegłego oraz okoliczności, że jakiegokolwiek działania związane z budową garażu na działce powódki zmierzające do posadowienia go w sposób pomijający zgodę sąsiada wymagały ustalenia przebiegu granicy w celu zmierzenia od niej odległości 3 m;

- ustalenie, że to M. S. (1), a nie powódka był stroną umowy najmu garaż, pomimo iż taka okoliczność nie wynika z zeznań tego świadka ani innych dowodów, zaś świadek w istocie występował jako pełnomocnik powódki;

2. przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niezawarcie w uzasadnieniu wyroku stanowiska Sądu co do oceny dowodów w postaci zdjęć dołączonych do pozwu oraz momentu uznanego przez Sąd za początek biegu terminu przedawnienia roszczenia oraz przyjętej wykładni prawnej;

3. przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki kosztami postępowania w całości w sytuacji w której warunki majątkowe i życiowe powódki oraz całokształt zachowania pozwanego uzasadniały odstąpienie od obciążenia powódki kosztami procesu

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 60.000 zł, nadto zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych, przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, ewentualnie w przypadku oddalenia apelacji o nieobciążanie powódki kosztami postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów proceduralnych należy uznać je za bezpodstawne.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów art. 233 k.p.c. Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, wskazując dowody, na których się oparł, a którym odmówił wiarygodności i dlatego. Zarzuty podniesione w apelacji, odnoszące się do nieprawidłowej oceny materiału dowodowego należy rozpatrywać jedynie w kategoriach polemiki z logicznymi i umotywowanymi wywodami Sądu Rejonowego.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sąd pierwszej instancji ma jedynie obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Zatem reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana (a tym samym dokonana przez Sąd ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie znajdzie się pod ochroną zasady swobodnej oceny materiału dowodowego) jedynie wówczas, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebranych w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., sygn. akt IV CSK 290/09).

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do zarzucania Sądowi I instancji dokonania niewłaściwej, jednostronnej i wybiórczej oceny dowodów, jak to podnosi apelacja. Dokonana przez Sąd I instancji ocenę dowodów, jak i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne, a następnie wywiedzione z nich wnioski jurydyczne Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się do poszczególnych kwestii podniesionych w apelacji należy wskazać, iż prawidłowo Sąd Rejonowy ustalenia w zakresie uzgodnień dotyczących planowanej na działce powódki inwestycji w postaci budowy garażu, warunków ewentualnej umowy najmu garażu, poczynił w oparciu o zeznania świadka J. J. (1), jako osoby obcej dla stron, nie uczestniczącej w konflikcie sąsiedzkim w który zaangażowane były obie strony procesu i przez to niezainteresowanej wynikiem sprawy. Właściwe są zatem ustalenia Sądu I instancji co do materiałów z jakich miał być wykonany garaż oraz jego konstrukcji i wielkości. Wbrew stanowisku apelującej oczekiwania J. J. (1) oraz drugiej strony ewentualnej umowy najmu, co do rodzaju garażu i jego konstrukcji są zasadniczą kwestią w aspekcie wykazania przez powódkę strat materialnych związanych z niezawarciem umowy najmu. Skoro bowiem oczekiwania stron przyszłej umowy co do jej przedmiotu były zupełnie inne, to należy uznać, iż do jej zawarcie nie doszłoby niezależnie od sporu granicznego między stronami, a powyższa kwestia jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy, skutkować musiała oddaleniem powództwa, z uwagi na brak spełnienia jednej z przesłanek z art. 415 k.c., a mianowicie szkody. Pomijając już kwestię rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami samej powódki, a zeznaniami świadka M. S. (1) co do ustaleń warunków umowy najmu, jak i wręczenia zaliczki, należy wskazać, iż sama okoliczność przekazania przez matkę J. J. (1) kwoty 5.000 zł na budowę garażu nie ma większego znaczenia z punktu widzenia oceny zasadności dochodzonego roszczenia, jako że z wyjaśnień samej powódki, zeznań świadka J. J. (1), jak i M. S. (1) jasno wynika, iż ostatecznie nie doszło do żadnych konkretnych ustaleń dotyczących umowy najmu, zaś pieniądze zostały zwrócone matce J. J. (1).

Zarzuty apelującej w zakresie rzekomo wybiórczej oceny materiału dowodowego sprowadzają się w zasadzie właśnie do kwestionowania przez samą powódkę zeznań świadka M. S. (1), jednak jedynie w zakresie wygodnym dla powódki. Jak zdaje się sugerować apelująca świadek z uwagi na upływ czasu nie pamiętał pewnych kwestii, co winno zdaniem apelującej wykluczyć ustalenia faktyczne na podstawie tych zeznań dotyczące oczekiwań tego świadka, a tym samym i powódki, co do rodzaju garażu i równocześnie skutkować ustaleniami na podstawie zeznań tego samego świadka w zakresie miejsca ustawienia przez pozwanych samochodu na działce powódki. Stanowisko apelującej zasadza się zatem na prowadzeniu nieudanej polemiki z prawidłowymi i umotywowanymi wywodami Sądu I instancji w zakresie poczynionej oceny dowodów. Należy podkreślić, iż ustalenia Sądu I instancji co do pierwotnego miejsca postawienia przez pozwanych samochodu ciężarowego na działce pozwanych w odległości ok. pół metra od dawnego ogrodzenia siedliskowego między działkami stron, przy południowej granicy działki powódki, znajdują oparcie w zeznaniach trzech świadków, a to J. D. (3), F. B. (3) i K. B.. Zeznaniom tym przeczą jedynie zeznania świadka M. S. (1), które jednak są sprzeczne nie tylko z zeznaniami tych świadków, ale jak była mowa wyżej, również świadka J. J. (1) i jako takie nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w kwestiach spornych między stronami. Tym bardziej, iż świadek będąc mężem powódki razem z Nią zamieszkującym, jest bezpośrednio zaangażowany w konflikt między stronami.

Na marginesie należy zauważyć, iż również świadek J. J. (1) zeznał, iż gdy w 2000 r. był na działce powódki i okazano mu miejsce, gdzie miał zostać wybudowany garaż, to nie stał tam żaden samochód. Wiarygodności zeznań świadków J. D. (3), F. B. (3) i K. B. nie może w ocenie Sądu Okręgowego przekreślać okoliczność okazania świadkowi K. B. na rozprawie w dniu 12 grudnia 2012 r. protokołu z rozprawy z 30 maja 2012 r., zawierającego zapis informacyjnego wysłuchania powódki. Jak wynika z protokołu rozprawy z 12 grudnia 2012 r. okazanie protokołu z dnia 30 maja 2012 r. świadkowi przez pozwanego J. B. nastąpiło na sali rozpraw i po stwierdzeniu powyższej okoliczności przez Przewodniczącą składu orzekającego kwestia ta została wyjaśniona. Powódka co prawda podniosła, iż protokoły rozpraw zostały okazane również świadkowi J. D. (3), jednak okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w aktach sprawy. W aktach brak jest natomiast jakiegokolwiek informacji, aby protokoły rozpraw zostały okazane również świadkowi F. B. (3). Na taką okoliczność w toku postępowania nie wskazywała nawet sama powódka. W konsekwencji z jednej strony gołosłowny jest zarzut apelacji, iż Sąd Rejonowy oceniając materiał dowodowy nie wziął pod uwagę okoliczności okazania protokołów rozpraw świadkowi F. B. (3), z drugiej strony brak jest podstaw do kwestionowania zeznań świadków K. B. czy J. D. (3), jeśli nawet zapoznali się oni z treścią protokołu rozprawy. Zeznania świadków są logiczne, wewnętrznie spójne, przy tym spójne z zeznaniami F. B. (3). Świadców są osobami obcymi dla stron i nie zaangażowanymi, przynajmniej osobiście, w konflikt między stronami procesu, tak jak świadek M. S. (1). Nie ujawniły się w szczególności żadne okoliczności mogące choćby sugerować, iż świadkowie J. D. (3), F. B. (3) i K. B. nie zeznawali prawdy, czy że uzgodnili wzajemnie treść swoich zeznań.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, iż to M. S. (1) był stroną umowy o najem jest o tyle bezprzedmiotowy, iż Sąd Rejonowy wskazują na brak legitymacji czynnej powódki do występowania z niniejszym powództwem, a mający wynikać z okoliczności, iż stroną umowy najmu mieli być M. S. (1) i J. J. (1), a nie powódki, argument powyższy przywołał jedynie pomocniczo, już z innych powodów podanych w pisemnych motywach rozstrzygnięcia uznając powództwo za niezasadne. Niemniej odnosząc się do tej kwestii należy wskazać, iż w toku postępowania ani powódka, ani świadek M. S. (1), ani tym bardziej J. J. (1) nie podnosili, aby M. S. (1) działał jako pełnomocnik powódki. Ewentualne wzajemne relacje finansowe czy umowne między powódką i jej ówczesnym partnerem, a obecnym mężem, nie są znane, jako że powódka w tym zakresie nie zaprezentowała żadnych środków dowodowych. J. J. (1) wprost natomiast zeznał, iż wszelkie ustalenia czynił z M. S. (1), czy to osobiście czy to za pośrednictwem swojej matki, z powódką nie rozmawiał, gdyż wiedział, że umowa była spisana między M. S. (1) a B. J.. Również M. S. (1) zeznał, że to właśnie on zawierał umowę przez swoją mamę i mamę J. J. (1). Zarzuty stawiane przez apelującą również w tym zakresie są zatem chybione.

Bezzasadny jest również zarzut pominięcia przez Sąd Rejonowy możliwości posadowienia garażu w odległości 3 metrów od granicy między działkami stron bez konieczności uzyskania zgody pozwanego. Należy bowiem zważyć, na stanowisko samej powódki prezentowane w toku procesu odnośnie miejsca planowanej inwestycji budowy garażu. To bowiem sama powódka wskazała miejsce, gdzie miał zostać wybudowany garaż sporządzając nawet na tę okoliczność stosowny szkic na rozprawie w dniu 7 marca 2012 r., na którym garaż nakreślony jest właśnie w granicy między działkami stron, zaś powódka w ramach informacyjnego wysłuchania podała „chciałam, aby garaż był przy płocie, a nie na środku”. To powódka określiła zatem w toku postępowania podstawy faktyczne żądania. Brak jest zatem powodów, aby zarzucać Sądowi I instancji pominięcie okoliczności możliwości budowy garażu w innym miejscu niż wskazane przez powódkę, która to okoliczność z punktu widzenia dochodzonego roszczenia nie miała żadnego znaczenia. Dodatkowo należy jedynie zauważyć, iż również świadek M. S. (1) zeznał, iż chciał budować garaż przy granicy, a nie na środku podwórka (k. 363odw). Także świadek J. J. (1) zeznał, iż państwo S. wytłumaczyli mu, iż garaż miał stanowić połączenie dwóch posesji, przedłużenie płotu. Jeśli natomiast obecnie powódka twierdzi, iż byłaby skłonna postawić garaż w innym miejscu, aby tym samym wyeliminować konieczność zgody pozwanego na budowę, to brak jest jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy ewentualną stratą finansową po stronie powódki, wynikającą z braku zawarcia umowy, a postawieniem przez pozwanych samochodu przy granicy działek stron. W tym miejscu należy podkreślić za Sądem I instancji, iż z samej okoliczności, że z udziałem stron toczyło się postępowanie rozgraniczeniowe, zaś w efekcie ustalenia przebiegu granicy pozwani zostali zobowiązani do wydania powódce niewielkiego zresztą obszaru gruntu nie wynika automatycznie bezprawność i zawinienie pozwanych w zajmowaniu tego gruntu. Powódka nie wykazała zresztą, aby przedmiotowy samochód znajdował się kiedykolwiek właśnie w obszarze, którego dotyczyło wydanie.

Chybiony jest również zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie wyroku winno zawierać przytoczenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej, z przytoczeniem przepisów prawa. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia powinna obejmować ustalenie faktów, które w ocenie sądu zostały przez strony udowodnione. Sąd powinien również wskazać dowody, na których się oparł czyniąc ustalenia faktyczne oraz przyczyny, które spowodowały uznanie innych dowodów za niewiarygodne i nie mające mocy dowodowej. Podstawa prawna wyroku wymaga przytoczenia przepisów prawa, na których sąd się oparł wraz z wyjaśnieniem przyczyn, dla których konkretne normy prawne zostały zastosowane do ustalonego stanu faktycznego i wskazaniem, w jaki sposób wpływają one na treść rozstrzygnięcia. Wbrew zarzutowi apelacji uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie powyższe elementy. Jakkolwiek w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy nie odniósł się do zdjęć zgromadzonych w aktach sprawy, to jednak nie świadczy to o naruszeniu cytowanego przepisu procesowego, a dodatkowo nie zostało wykazane, aby okoliczność powyższa miała wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Jak wynika z dowodów wskazanych przez Sąd Rejonowy jako stanowiące podstawę ustaleń faktycznych, Sąd ostatecznie pominął zdjęcia znajdujące się w aktach. Jakkolwiek nie uzasadnił powyższej kwestii, to jednak treść uzasadnienia wskazuje, iż Sąd powyższe dowody uznał za niemające znaczenia w kontekście ustaleń faktycznych. Powyższą ocenę Sąd Okręgowy podziela. Sposób wykonania zdjęć załączonych do pozwu, w szczególności oznaczonych numerami 1, 2, 3, ich fragmentaryczne ujęcia, nie pozwala na poczynienie na ich podstawie jakichkolwiek ustaleń. Nawet w

kontekście pozostałego materiału dowodowego – zeznań świadków, nie można na ich podstawie czynić ustaleń w zakresie okoliczności istotnych z punktu widzenia dochodzonego roszczenia. Zdjęcia nr 2 i 3 niewątpliwie nie obrazują auta, a tym samym nie wskazują na miejsce jego usytuowania.. Nie wiadomo natomiast co obrazuje zdjęcie 1, w szczególności czy na zdjęciu we fragmencie widoczny jest samochód. Z uwagi na sposób wykonania zdjęcia i ujęcie nie można okoliczności tej jednoznacznie stwierdzić. Nawet jednak gdyby założyć hipotetycznie, iż zdjęcie to obrazuje samochód, jak twierdziła powódka – co jest wysoce wątpliwe, to nie można na podstawie tego zdjęcia odnieść miejsca ustawienia samochodu do granicy między działkami stron, w szczególności dawnego płotu siedliskowego. Zdjęcie numer 4 obrazuje zaś samochód, jednak w momencie gdy bezspornie stał na gruncie pozwanych. Jeśli chodzi o pozostały materiał fotograficzny złożony przez powódkę do akt, to wniosek o dopuszczenie dowodu z tego materiału został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 12 grudnia 2012 r. i powyższa decyzja była prawidłowa. Powódka zgłosiła ten dowód na okoliczność dalszego składowania przez J. B. na terenie nieruchomości pozwanego materiałów budowlanych, które wcześniej składowane były na nieruchomości powódki. Okoliczności zakreślone tezą dowodową nie miały więc znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem okoliczność składowania przez pozwanego materiałów budowlanych na działce należącej do pozwanych nie była przez pozwanych kwestionowana, a wręcz pozwani sami na okoliczność powyższą wskazywali. Na marginesie należy zauważyć, iż wniosek ten został złożony po upływie terminu zakreślonego stronom w trybie art. 207 § 3 k.p.c. postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2012 r. Zdjęcie znajdujące się natomiast na karcie 243 akt nic nie wnosi do sprawy, nie wyjaśniono zresztą co obrazuje.

W kontekście powyższego zarzutu powódka podniosła również, iż Sąd Rejonowy nie wskazał momentu uznanego za początek biegu terminu przedawnienia roszczenia oraz przyjętej wykładni prawnej. Zarzut ten wydaje się być sformułowany w zupełnym oderwaniu od treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w którym Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał na podstawę prawną swojego stanowiska w przedmiocie oceny podniesionego zarzutu przedawnienia, zaś początkowa data biegu terminu przedawnienia przyjęta przez Sąd Rejonowy wynika ze wskazanego terminu przedawnienia i roku upływu tego terminu – 2001 r. Skoro bowiem termin przedawnienia wynosi trzy lata, zaś jak przyjął Sąd Rejonowy upłynął w 2001 r., to bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w 1998 r. Okoliczność ta nie budzi przecież zresztą wątpliwości samej apelującej zważywszy na treść zarzutu naruszenia prawa materialnego, gdzie wyraźnie wskazano na 1998 r. jako początek biegu terminu przedawnienia przyjęty przez Sąd Rejonowy.

W tym miejscu odnieść należy się do przedmiotowego zarzutu naruszenia prawa materialnego, a to art. 442 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że powódka wiedziała o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia już w 1998 r., podczas gdy zdaniem apelującej dopiero zakończenie postępowania rozgraniczeniowego spowodowało ustalenie, że szkoda powstała i kto jest obowiązany do jej naprawienia. Zarzut ten jest oczywiście chybiony. Wedle twierdzeń samej powódki do zwrotu zaliczki doszło w 1998 r. Z uwagi na datę wytoczenia powództwa data dzienna nie jest tu istotna, nie da się jej również ustalić z uwagi na nieprecyzyjne stanowisko samej powódki, która nie potrafiła dokładnie wskazać daty prowadzenia negocjacji w sprawie zawarcia umowy najmu, jak i zwrotu otrzymanej zaliczki. W każdym razie w 1998 r. powódka zrezygnowała z zawarcia umowy najmu z uwagi na trwający spór graniczny. Jeśli tak, to już w tym momencie знаła wysokość ewentualnych strat finansowych związanych z niedośćciem do skutku umowy najmu, jak i drugą stronę sporu granicznego. W efekcie prawidłowo Sąd Rejonowy ocenił, iż roszczenie uległo przedawnieniu w 2001 r. na podstawie przytoczonych przez Sąd I instancji przepisów prawa (art. 442 k.c. zd. 1 w zw. z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538).

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w efekcie obciążenie powódki w całości kosztami procesu za postępowanie przed Sądem I instancji.

Regulacja przepisu art. 102 k.p.c. stanowi odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Zasada słuszności uregulowana w art. 102 k.p.c. jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Sama sytuacja

ekonomiczna strony przegrywającej sprawę, która bez uszczerbku dla utrzymania własnego i rodziny nie jest w stanie ponieść kosztów procesu, nie stanowi podstawy zwolnienia od obowiązku zwrotu kosztów stronie wygrywającej sprawę. Tym samym przyczyny usprawiedliwiające ubieganie się przez stronę o zwolnienie od kosztów sądowych nie wystarczą, by wyłączyć działanie ustanowionej w art. 98 § 1 k.p.c. reguły, że ten kto przegrał spór, zwraca koszty procesu temu, czyje racje zostały uznane za słuszne. Sąd może uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., jeśli stwierdzi, że zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony" (por. postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2010 r., sygn. akt II CZ 88/09, niepubl.). Za zastosowaniem przepisu art. 102 k.p.c. winny przemawiać również dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. Do okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. zaliczyć można m. in. te związane z samym przebiegiem postępowania

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż okoliczność, trudnej sytuacji materialnej rodziny powódki, która była przyczyną zwolnienia powódki od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie, sama w sobie nie może uchylić odpowiedzialności powódki za wynik sporu w stosunku do przeciwnika procesowego (art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. - Dz.U. z 2010 r., Nr 90 poz. 594)). Powódka wytaczając powództwo winna liczyć się z konsekwencjami, w tym finansowymi, podejmowanych działań. Tym bardziej, iż jak wynika z akt sprawy, nie jest to pierwsze postępowanie sądowe z udziałem powódki. Na powódce już obecnie ciąży obowiązek uiszczenia kosztów sądowych wygenerowanych w innym postępowaniu, tym samym powódka wytaczając powództwo miała świadomość możliwymi konsekwencjami finansowymi inicjowanego procesu. Każdorazowo decyzja o wciągnięciu w spór sądowy innego podmiotu winna być przemyślana i skalkulowana przez potencjalną stronę powodową. W świetle powyższego, biorąc również pod uwagę przedmiot niniejszej sprawy, należy uznać iż powódka nie może w stosunku do pozwanych, w kontekście obowiązku zwrotu kosztów procesu, skutecznie bronić się swoją trudną sytuacją materialną. Równocześnie powódka nie wykazała, aby po Jej stronie zachodziły jakiegokolwiek inne szczególnie uzasadnione okoliczności przemawiające za odstąpieniem od zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. Tym samym prawidłowo Sąd Rejonowy zastosował ten przepis orzekając o obowiązku zwrotu przez powódkę kosztów procesu na rzecz pozwanych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powódki solidarnie na rzecz pozwanych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym kwotę 1.800,00 zł. Pozwani ponieśli bowiem koszty w zakresie wynagrodzenia fachowego pełnomocnika w osobie adwokata w łącznej kwocie 1.800 zł (§ 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. - Dz.U. z 2013 r., poz. 461)). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. poprzez nieobciążanie powódki kosztami postępowania apelacyjnego z powodów wyżej wskazanych, a odnoszących się do zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c.